Rok VII

Nr. 39

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 18 lutego 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

W obronie parlamentaryzmu i urzędników.

W odpowiedzi na przemówienie wicepremjera Bartla, który zaatakował sejm i społeczeństwo i urzędników wygłosił poseł Głąbiński (Zw. Lud. N.) w poniedziałek przemówienie, w którem m. i. powiedział: W myśl Konstytucji Polska jest Rzeczypospolitą i rząd ponosi całkowitą odpowiedzialność przed parlamentem. Sejm i Senat są upoważnione do ścisłej kontroli rządu. Nie rząd reprezentuje społeczeństwo ale przeciwnie reprezentantami Narodu są ciała ustawodawcze. Nie chcemy twierdzić, że Sejm nie ma wad. Doskonale zdajemy sobie sprawę z niektórych niefortunnych posunieć, spowodowanych strukturą obecnego Sejmu oraz ordynacją wyborczą. Ale nie wolno zapominać o podwalinach ustawodawstwaj państwowego Sejm okazał dobrą wolę i wobec obecnego rządu. Nie może się jednak bezkrytycznie zgadzać na jego posunięcia, krytykować rządowi Sejmu i Senatu nie wolno, krytyka tych ciał należy do historji i do Narodu. Tembardziej nie wolno tego obecnemu rządowi, bowiem przez krew bratnią przyszedł do władzy i mimo nadzwyczajnych uprawnień jak ich żaden z dotychczasowych rządów nie miał, nie okazał się lepszy od poprzednich.

Polska niewątpliwie potrzebuje Rządu silnego lecz siła Rządu nie polega na sile fizycznej ani na działalności konspiracyjnej, ale na zaufaniu narodu oraz gruntownej znajomości potrzeb kraju i umiejętności sterowania nawą państwową w duchu jedności, praworządności i karności obywatelskiej.

Pan wicepremjer usiłował odeprzeć niektóre zarzuty, czynione rządowi z trybuny sejmowej, ale treścią i tonem swego przemówienia stwierdził ich prawdziwość, dając nowy przykład poniżania Sejmu i wygrywania organizacyj gospodarczych i społecznych przeciw Sejmowi. Mylną jest także opinja p. wicepremjera, jakoby Sejm nie miał kompetencji wglądania w sposoby powoływania i usuwania całych rzesz urzędniczych, ponieważ władzy prawodawczej służy prawo kontroli nad wykonywaniem ustaw o służbie cywilnej i wojskowej, normujących przepisy o kwalifikacjach urzędników i warunkach ich usuwania, wśród których niema miejsca dla względów partyjnych. Nie można też patrzeć obojętnie na ciężką krzywdę, uczynioną przez wicepremjera tej warstwie urzędniczej, która spełniała uczciwie i bez zarzutu swoje obowiązki, potępianej ryczałtowo jako „żywioły skorumpowane przez partje i hołdujące doktrynom biurokratycznym“, jakkolwiek w czasie uwalniania ich ze służby nie umiano im zarzucić niczego ani pod względem uczciwości, ani pod względem wiedzy fachowej i spełniania obowiązków służbowych. Prezes Głąbiński nie wchodzi w szczegóły mowy pana Bartla, gdyż i tak ona nikogo nie przekonała, a utwierdziła Związek Ludowo Narodowy w tem, że nie może mieć zaufania do rządu p. Piłsudskiego.

Ukryta potęga żydowska.

Pod tytułem: „Tajne rządy nad światem“ wyszła w Nowym Jorku w języku angielskim książka, której autorem jest niedawno zmarły Czerep - Spiridowicz, jeden z najlepszych znawców żydostwa.

Na podstawie rozmaitych dokumentów czerpanych z rozmaitych źródeł, nawet takich, do których dostęp był bardzo trudny, udowadnia autor, że światem rządzi „niewidzialna ręka“, a tą ręką są Żydzi. Wszystko zło, które Żydzi popełnili w ciągu wieków, wszelkie klęski, które sprowadzili na świat i wynikła stąd nędza ludów, to wszystko jest dziełem grupy ludzi, którą nazywamy „ręką niewidzialną“. Ta ręka kieruje socjalistami, komunistami, anarchistami i wogóle każdą organizacją czerwoną. Zdaniem autora, ta siła ukryta ma pod swoją kontrolą 300 miljardów dolarów, prasę całego świata i wielką ilość rządów.

Ciekawem jest, z kogo składa się ta siła — czy z prawdziwych Żydów? — Nie! odpowiada autor i opierając się na pewnem dziale żydowskiem, utrzymuje, że ci, których my nazywamy Żydami niemieckimi, rosyjskimi, polskimi i wschodnimi, nie są właściwie Żydami, lecz Mongołami, trzymającymi się nauki talmudu, zupełnie odmiennej od prawa Mojżesza.

Z pośród tych Żydów Mongołów rekrutuje się trzysta osób, które pod kierunkiem teraźniejszego Edwarda Rotszylda z Paryża stanowią „niewidzialną rękę“, rządzącą dziś światem. Są to przeważnie Żydzi niemieccy.

Historja Rosji jest dowodem, że bolszewizm jest tylko maską żydostwa wojującego, które postawiło sobie za cel wystąpienia białej rasy i zastąpienie jej azjatyckimi pasorzytami. Czasy obecne, pisze dalej hr. Czerep Spiridowicz. powinny być uważane za bezlitośną i śmiertelną napaść Żydów Mongołów przeciwko Chrystusowi, przeciw narodom chrześcijańskim i ich ideałom.

Rewolucja francuska przed stu laty, historja Napoleona i tajemnica bitwy pod Waterloo, los kilku ostatnich carów rosyjskich, rewolucje w r. 1830 i 1848 cała działalność Bismarcka, w to wszystko wmieszana była „niewidzialna ręka“. A czemże była wojna wszechświatowa, rozpoczęta 1914 r., jeżeli nie rzezią 20 miljonów ludzi na korzyść „300 rzeźników“, którzy stanowią „rękę niewidzialną“, którzy zarobili na tej rzezi 100 miljonów dolarów! Czasy po wojnie są niemniej pouczające. „Liga Narodów“ nie jest niczem innem jak tylko „misją Izraela“, jak to zresztą sami Żydzi twierdzą, między nimi Izrael Zangwill, Nahum Sokołów i inni.

Co nam przyszłość przyniesie — nie wiemy, ale wszystkiego możemy się obawiać od zbrodniczej ręki niewidzialnej. Nowa wojna wszechświatowa przygotowuje się w ukryciu, tym razem przeciw bogatej Ameryce. — Ameryka jest śmiertelnie zagrożona — Duszą spisku są żydowscy bankierzy międzynarodowi. Podjudzają oni prasę przeciw kapitałowi, protestantów przeciw katolikom, aby w dniu oznaczonym wymordować bogatych chrześcjan i zagrabić ich majątki dla bankierów żydowskich.

Aby świat ocalić i zniweczyć bandę „ręki niewidzialnej“ niema innego środka — pisze hrabia Spiridowicz — tylko należałoby utworzyć jak najrychlej „Komitet“, któryby wytoczył proces tej zbrodniczej „tajnej ręce“, i skazał 300 żydowskich bankierów na osiedlenie się na jakiejś odludnej wyspie, a ich pieniądze rozdzielił między narody chrześcijańskie.

Podobne oskarżenie wysuwa miljoner amerykański Henryk Ford. Nie dotyczy to oskarżenie całego narodu żydowskiego. lecz 300 najbogatszych Żydów usiłujących rządzić światem.

Polacy powinni mieć czujne oko.

Tak mówi generał francuski. — Nowy nuncjusz papieski w Warszawie. — Strzelcy a Tow. przysposobienia wojskowego — Czerwoniak ma stanąć przed sądem. Francja a Włochy.

Generał francuski Dupont o fortecach niemieckich na wschodzie. W Paryżu wygłosił w stowarzyszeniu France Pologne odczyt generał Dupont, szef gen. sztab. franc. podczas wojny.

W ciągu półtorej godziny prelegent dowiódł, że twierdze niemieckie jak Głogów i Kistrzyń są to fortece o wyraźnie ofensywnym charakterze. Co się tyczy Królewca i Lecu, to dla zrozumienia ich znaczenia dosyć przypomnieć rolę, którą odegrały w czasie bitwy pod Tannenbergiem (25-30 sierpnia 1914 r.) i bitwy pod Augustowem (8 16 lutego 1915 r).

W zakończeniu swego odczytu generał Dupont oświadczył, że dzięki umowie z dn. 1 b. m. Polska może być spokojna co do jej zachodniej granicy, co się tyczy granicy północno wschodniej, sprawa przedstawia się gorzej, chociaż i tutaj udało się zdobyć pewne gwarancje.

Polacy powinni mieć czujne oko na tę część swojej granicy. Waleczne wojsko polskie, nauczone doświadczeniem historycznem, powinno stale być w pogotowiu, aby spełnić swe posłannictwo.

Nowym nuncjuszem papieskim w Warszawie został mianowany msgre Pelegrinetl. Zajmował on stanowisko nuncjusza w Belgradzie. W najbliższym czasie nowy nuncjusz przybędzie do Warszawy ażeby wręczyć pisma uwierzytelniające.

Nie chcą razem ze Strzelcem. W związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej do Poznania, p. wojewoda Buiński zwrócił się do towarzystw przysposobienia wojskowego z wezwaniem o utworzenie szpaleru podczas przyjazdu p. Prezydenta. W odpowiedzi na pismo wojewody, przewodnictwo Sokoła Wielkopolskiego odpowiedziało odmownie, a to ze względu na organizację Strzelca, z którą to organizacją ze względów zasadniczych, nie mogą stanąć we wspólnym szeregu. Analogiczne oświadczenie złożył przewodniczący Sokoła w Poznaniu p. Lewandowski w Szefostwie Sztabu XIV dywizji. Według doniesień podobne stanowisko miał zająć także Związek Hallerczyków w sprawie udziału w szeregach podczas przyjazdu p. Prezydenta.

Czy to prawda? Niektóre gazety podają wiadomość, jakoby przeciw „Czerwonemu Kurjerowi“ prokurator wystąpił z oskarżeniem za zobydzanie ludności pomorskiej. Krok ten ludność pomorska przyjęłaby z uznaniem. Trzeba jednak odczekać potwierdzenia tej wiadomości. W Grudziądzu odbył się wspaniały wiec w tej sprawie.

Dookoła pożyczki. Pismo „A.B.C.“ podaje wiadomość o przerwaniu z polecenia kół rządowych pertraktacyj o pożyczkę amerykańską dla przemysłu polskiego. Pertraktacje toczyły się między towarzystwem kredytu dla przemysłu polskiego, a amerykańską grupą bankową Klopstocka o ulokowanie akcyj tego towarz. na sumę 5 miljonów dolarów. Zyczenie kół rządowych zerwania pertraktacyj tłumaczą tutaj pewnością rządu co do otrzymania pożyczki amerykańskiej, w sprawie której wyjechali do Ameryki p. p. Młynarski i Krzyżanowski.

Zwołanie soboru powszechnego. Jak podają ze sfer kościelnych, Ojciec św. rozkazał przygotować materjały, dotyczące niedokończonych prac soboru z r. 1870, które wskutek specjalnych okoliczności, w związku z zajęciem państwa papiesk. zostały przerwane. Wkrótce ma przybyć do Rzymu, według informacji, ateński arcybiskup, a zakonu assumpcjonistów Petit, który już oddawna pracuje nad dziejami soborów powszechnych.

Zbrojenia Francji i Włoch. Angielski dziennik robotniczy „Daily Herald“ donosi o gwałtownych zbrojeniach Włoch. Doniesienie to wywołało zrozumiałe poruszenie w kołach politycznych Paryża. Na skutek tych wiadomości komisja sejmowa parlamentu francuskiego postanowiła założyć na wyspie Korsyce cały szereg nowych fortyfikacyj i wzmocnić konsystujące tam garnizony wojskowe.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Program narad rady ligi narodów. Ustalono już tymczasowy porządek dzienny 44-ej sesji Rady Ligi Narodów, który między innemi obejmuje petycję mniejszości niemieckiej w sprawie szkół na G. Śląsku. Petycja ta została przesłana bezpośrednio do Ligi na podstawie 147 artykułu konwencji górno śląskiej, a tyczy szkół z Wilczej Górze w Łazisce Górnej.

Stracenie b. ministra wojny z Portugalji Jeden z przywódców powstania portugalskiego były minister wojny został na podstawie wyroku sądu polowego rozstrzelony. Żona jego popełniła nad zwłokami swego małżonka samobójstwo.

Sądy uznają wolność krytyki. Sąd powiatowy w Poznaniu był wydowną dwóch rozpraw przeciw red. odpow. „Kurjera Poznańskiego“ oskarżonemu za artykuł krytykujący okólnik min. Składkowskiego w sprawie ceremonjału przyjęć interesantów przez starostów, w którym m. in. powiedziano, iż „ministrowie są pionkami w rękach Piłsudskiego, który uprawia wobec nich konspirację“.

Sąd wydał wyrok uniewinniający. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęli redaktorzy „Gazety Porannej Warszawskiej“ i „Rzeczypospolitej“ Stefan Olszewski i Stanisław Jaworski oskarżeni przez Dowództwo Okr. Korp. w Warszawie o zniesławienie jakoby honoru oficerskiego przez twierdzenie iż napady na posła Zdziechowskiego dokonali oficerowie polscy. Sąd uznał w inkryminowanych artykułach obu gazet brak cech przestępstwa i postępowanie karne umorzył.

Z Pom. Izby Przemysł.-Handl. w Grudziądzu.

Ministerstwo Skarbu zwołuje na dzień 25. lutego konferenję w Warszawie w celu wyjaśnienia trudności interpretacyjnych nowej ustawy stemplowej. Ponieważ w powyższem posiedzeniu tut. Izba Przemysłowo-Handlowa weźmie również udział przez swego delegata — prosimy zainteresowane firmy zgłaszać do tut. Izby P.-H. (Lipowa 32) wszelkie zapytania i niejasności, na które firmy napotkały przy stosowaniu w praktyce po wołanej ustawy.

Podaje się do wiadomości, że wykazy i listy wymagane ustawą o państwowym podatku dochodowym winne być przedłożone przez zajmujących mieszkania do 15. II. 1927 r., zaś przez właścicieli domów do dnia 1. III. 1927 r.

(Termin pozwoleń przywozowych.) Pozwolenia przywozu wydawane są w zasadzie z terminem trzymiesięcznym, co jednak rozumie się nie jako 90 dni, a termin do ostatniego dnia miesiąca. Tak np. pozwolenia wystawione do dnia 20 stycznia posiadają ważność do dnia 31. marca, pozwolenia zaś wystawione po 20 tym a między 31 ym stycznia mają ważność do dnia 30 kwietnia. W ten sposób importerzy otrzymujący pozwolenia w początku miesiąca tracą parę dni ich ważności, otrzymujący zaś w drugiej połowie miesiąca zyskują parę dni.

Cło ulgowe na maszyny i aparaty niewyrabiane w kraju, służące przy ich nowej instalacji do obniżenia kosztów wzgl. zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, w wysokości 20 proc. cła normalnego zostało przedłużone do dnia 30 czerwca 1927 r. (wł.)

Bank Polski płacił

dnia 16 lutego 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,32 zł.
100 guld. gd.	171,92 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Ze sportu

Breitenstraeter — Fr. Charles. W Berlinie odbył się mecz bokserski między exmistrzem Niemiec wagi ciężkiej, Breitenstraeterem i mistrzem Francji wagi półciężkiej Francis Charles'em. Po 10 rundowem spotkaniu walka pozostała nierozstrzygnięta.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 17 lutego 1926 r.

Dziś. Wincenty. m, Konstancja, p. Aleksy, w.
17. 2. 27. Słońca wschód 6.48 zachód 16.51
Księżyc wschód 17.41 zachód 7.35

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Oskarżony przez tut. Urząd Skarbowy kupiec p. Wojnowski za rzekome nieprawidłowe prowadzenie ksiąg i fałszywe zeznanie o obrocie został przez tutejszy Sąd Pow. od winy i kary uwolniony.** Tutejszy Urząd Skarbowy Opłat i Podatków państw. w 1924r. wystąpił przeciw kupcowi p. A. Wojnowskiemu zam. przy Rynku do prokuratory ze skargą o rzekome uszczuplenie podatków państw., fałszowanie dokumentów oraz fałszowanie ksiąg w następstwie których p. prokurator dwie skargi umorzył, zostawiwszy tylko 1 skargę i to o uszczuplenie podatku państw. przesyłając mandat karny na 1800 zł. Przeciw temu mandatowi p. Wojnowski wniósł odwołanie i na skutek rozprawy sądu pow. z dnia 14 bm. został od kary uwolniony.

P. W. według zdania Urz. Skarbowego podał rzekomo za mały obrót za 1 półrocze 1924 wskutek czego Komisja szacunkowa podwyższyła go 5 ciokrotnie. Kupiectwo tutejsze kierując się tem z powodu wówczas również ogólnego wysokiego oszacowania obrotów wysłało delegację do Min. Skarbu i osiągnęło ponowne oszacowanie. Wyznaczona Komisja przez M. Sk. po oszacowaniu obniżyła p. Wojnowskiemu obrót o połowę lecz mimo to tut. Urząd Skarbowy nie uważał za stosowne skargi tej cofnąć opierając się na tem że p. W. faktycznie osięgnął większy obrót, a mały obrót uzyskał tylko przez nieprawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych. Sąd po naradach przyjął że kupiec p. Wojnowski działał w dobrej wierze i podał faktyczny obrót, jaki księgi wykazały i wobec tego go uwolnił od kary, koszta sądowe ponosi Kasa państw. W taki to sposób skończyła się sprawa zbyt wysokiego szacowania obrotu u jednego z tut. p. p. kupców, przez komisję szacunkową tut. Urzędu Skarbowego.

— **Zebranie informacyjne** Obozu Wielkiej Polski w Chojnicach. Zgodnie z naszemi doniesieniami organizowanie Obozu Wielkiej Polski rozpoczęło się już i w naszym powiecie. Wczoraj w Bristolu od było się zebranie informacyjne przy udziale około 30 zaproszonych gości.

Przewodniczył i zakomunikował zebranym zasady i istotę obozu obożny obwodowy ks prob. Wrycza. Protokół spisał red. p. Sędzicki. Po udzieleniu informacji wywiązała się ożywiona dyskusja dotycząca spraw organizacyjnych.

Poczem na członków zgłosiła się większa część obecnych. Zebrani odnieśli wrażenie, że rozwój organizacji w naszym powiecie budzi najlepsze wrażenie.

— **Bestja w ludzkiem ciele.** Policji naszej udało się przyaresztować niejakiego opryszka z powiatu tucholskiego który przed mniej więcej 8 laty zniewolił pewną nieletnią dziewczynkę. Człowieka tego zresztą bestję w ludzkiem ciele władze nasze poszukiwały przez dłuższy czas, aż obecnie wpadł w ręce sprawiedliwości. Zbrodniarz osadzono w więzieniu sądowem.

— **Handlarka masła — oszustką.** Podczas wczorajszego targu przytrzymano pewną handlarkę z masłem. Jak się okazało handlarka sprzedawała masło niepełnej wagi i tak brakowało przy każdym funcie 80—100 gramów. Masło w ilości 11 funtów skonfiskowano. O zajściu spisano protokół.

— **Obniżenie kary za zwłokę.** Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. — wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznionych w okresie od 1. lutego do 31. marca rb. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości. Po upływie zaś powyższego terminu t j. poczynając od 1. kwietnia rb. od wpłat, uskutecznionych na poczet wymienionych zaległości będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości t. j. 4 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

— **Wolne od opłaty stemplowej są:** Bloczki kasowe (paragony), kartoniki kas rejestracyjnych, wydane kupującym w handlu detalicznym, wymieniające zakupione towary — bez nazwiska sprzedającego i kupującego. Pokwitowania nadawcy z odbioru zaliczenia kolejowego, o ile zaliczka nie przewyższa kwoty 50 zł Pokwitowania zaliczeń powyżej 50 zł podlegają ostemplowaniu w wysokości 20 gr. Pokwitowania umieszczone na rachunku, jeżeli tyczą się należności stwierdzonych rachunkiem, sporządzonym przed 1. stycznia 1927 r. na obszarze b. dz. pr.

— **Cło ulgowe na ryż.** Począwszy z dniem 1. II. 1927 zostały wprowadzone cła ulgowe na ryż wyłuskany lecz w błonce, do wyrobu ryżu polerowanego, oraz na nasiona drzew iglastych, które wynoszą 20 proc. cła normalnego, za każdorazowem pozwoleniem ministerstwa skarbu.

— **Obniżenie stopy procentowej w Banku Gosp. Kraj.** Na posiedzeniu zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalone zostało obniżenie stopy procentowej od szeregu czynności, wykonywanych przez Bank.

Postanowiono: w eskoncie weksli firm i obniżyć z 12 i pół proc. do 12 proc.; w eskoncie weksli spółdzielni, przedsiębiorstw komunalnych i państwowych — z 11 i pół proc. do 11 proc.; od pożyczek terminowych, udzielanych firmom i osobom prywatnym z 13 proc. na 12 i pół proc.

Od pożyczek, udzielanych spółdzielniom, przedsiębiorstwom komunalnym i państwowym z 13 proc. do 12 i pół proc.; od kredytów z rachunków bieżących pod zastaw weksli i depozytów zabezpieczonych hipotecznie, lub też weksli z dwoma pewnymi podpisami z 13 i pół proc. na 13 proc.: od kredytów budowlanych z 11 i pół na 10 i pół proc.

— **Nowy termin płatności raty podatku gruntowego.** Z dniem I. II. 1927 r. ustalony został nowy termin płatności raty podatku gruntowego. Podatki gruntowe wraz z oddzielnym dodatkiem mają być płacone w dwóch równych ratach półrocznych między 15 II. a 15 III. tudzież między 15. X. a 15 XI. każdego roku.

— **Obniżenie stopy podatku obrotowego.** Pom. Izba Przem. Handl. w Grudziądzu donosi, że z dniem 1. I. 1927 r. została obniżona stopa podatku obrotowego do 1 proc. od obrotów osiągniętych przy sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów przez samoistne przedsiębiorstwa ze sprzedaży hurtowej przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

Z POMORZA.

Sypniewo, pow. Sępólno. (Wieczornica Młodzieży Polsko Kat.) W niedzielę 13. II 27 r. urządziło tut. Stow Młodz. Polsko Kat. w Ognisku p. Oczkowskiego wieczornicę ku czci rocznicy koronacji Ojca św. Wieczornicę rozpoczęto przemówieniem prezesa p. Heldta, połączone z odczytem na cześć piątej rocznicy koronacji Ojca św. Ks. wicepatron Goga wygłosił piękny wykład o miejscach ziemi św. Po deklamacjach odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę", poczem zakończono wieczornicę.

— (Walne zebranie.) Na ostatniem zebraniu w skład nowego zarządu weszli jako wicepatron Ks. Goga, oraz pp. prezes Heldt, wiceprezes Knich, sekr. Karpa, skarbnik Martyn, gospodarz Karpa i naczelnik Heldt, jako rewizorzy kasy pp: Tomas, Beker i Białczyk.

Jamielnik. (Ofiara obowiązku.) Na stacji kol. w Jamielniku dostał się pod koła pociągu niejaki Humaniak, który odniósł rany na głowie oprócz tego koła odcięły nieszczęśliwemu lewą nogę poniżej kolana. Podczas transportu do Grudziądza ciężko ranny urzędnik zmarł na stacji kol. w Jabłonowie.

Grudziądz. (W przebraniu misjonarza chciał dorobić się pieniędzy). Czesław Orzechowski lat około 25, zamieszkały przy ul. Chełmińskiej 85 został dnia 18 bm. aresztowany.

Krążył on od pewnego czasu po wioskach w okolicy Grudziądza i wyłudzał datki rzekomo na biedne dzieci, okazując się przy tem fałszywemi świadectwami Fałszywego misjonarza aresztowano.

Tczew. (Pod kołami pociągu) Onegdaj rano znaleziono na torze kolejowym w pobliżu tutejszej stacji straszliwe zniekształcone zwłoki młodego dziewczęcia. Podjęte dochodzenia wykazały, że była to 16 letnia Jadwiga Piotrowska. uczennica jednego z tutejszych zakładów naukowych.

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

38)

Tak siedząc na brzegu studni, do której zlewały się z szumem wody z fontanny, a ponad nią kołysały się wietrze gałęzie palmowe, patrzała, jak służące zbierały krew w gąbki i chusty i zlewały do złotej czary, podczas gdy mężczyzni obwijali ciało w kosztowne tkaniny.

Sygamber będąc obecny przy straceniu swego pana, zabrał przez cały czas jak dziecko, potem nie chcąc nikogo dopuścić, sam złożył zwłoki pana na marach. Włożywszy je tam, począł całować ręce jego, boleść swą i przywiązanie w ojczystej swej mowie wy nurzając. Widok ten, gdyż otaczający słów jego nie rozumieli, obecnych do łez rozrzewniał.

Domicylla złożona na marach odciętą głowę, okryła zmarłego materją pur urową z bogatym złotym haftem i złożyła na krzyż dwie gałęzie palmowe. Zebrane panie rwały róże i lilje i składały je na zwłokach, inne polewały zwłoki kosztownemi olejkami z przyniesionych alabastrowych naczyń.

Cesarz sam oznaczył godzinę stracenia. Ukryty za firankami widział przechodzącą Domicyllę; gdyby była doń przyszła, i upadłszy mu przed nóg, błagała go o łaskę dla męża, byłby wyrok śmierci odwołał.

Tylu już skazał na śmierć, a nigdy nie doznał niepokoju, po raz pierwszy dziś czuł wyrzuty sumienia.

Przyszła mu na myśl chwila, gdy konsul tak śmiało wobec niego postąpił wyraźnie usłyszał znowu to pytanie: Maszże wielu, na których możesz liczyć w chwili niebezpieczeństwa?

Poprzednich dni podniecał swą wściekłość i zajadłość myślą, że to złudzeniem było tylko, gdy Minerwa niegdyś jego uwagę na Flawiusza skierowała. Czyżby to nie było złudzeniem?

Im bardziej zbliżała się chwila stracenia, tem większy niepokój ogarniał cesarza. Jeżeli pośle jeszcze teraz niewolnika do zamku, jeszcze się uda powstrzymać wykonanie wyroku. . Już, już chciał wydać ten rozkaz, wtem przyszła mu na myśl rozmowa z żoną i jej groźbi.

— Nie! — zawołał Domicyan — musi umrzeć!

XIII.

Noc.

Zaledwie się ściemniło, wyruszył z zamku pretorjanów pochód żałobny, zdążając przy świetle pochodni ku Porta Capena. Senatorowi i konsulowi należałby się wcale inny pogrzeb, nie w nocy, ale wśród jasnego dnia i z całą wówczas używaną okazałością. Nie było tu płaczków i aktorów rozpoczynających zwykle orszak pogrzebowy, nie było muzyki, wyzwoleńcy nie szli w maskach poprzedni przodków i niosący tablic optewających chwałę zmarłego i jego rodziny; na Forum nie wystąpił nikt na mównicę, aby wielbić cnoty i zasługi nieboszczyka, nie było nawet za bramami zdobnego w wieńce i dywany stosu, który podpalali potem krewni, odwracając twarz swoją, a potem zbierali skropione winem i mlekiem popioły do urny, aby je zanieść do grobu rodzinnego. Nie było nic z tego, bo to były zwyczaje pogańskie i Domicylla czuła się szczęśliwą, że mogła się od nich uchylić, były to bowiem obrzędy niezgodne z duchem chrześcijaństwa.

Ten tak skromny pogrzeb zrobił jeszcze większe wrażenie na Rzymianach, niż samo stracenie. Wzburzenie z tego powodu i współczucie dla nieszczęśliwej wdowy przeważyło u wielu osób nawet obawę przed tyranem, i te znaczny kawałek drogi towarzyszyły orszakowi żałobnemu.

Była to śliczna noc letnia. Tysiące gwiazdek pokrywało sklepienie niebieskie, koło krzaków przy drodze rosnących roiły się robaczki świętojańskie, smukłe cyprysy kołysane wiatrem pochylały swe wyniosłe szczyty. Księżyc oświecał jasno marmurowe pomniki i grobowce pogańskie po obu stronach drogi apijskiej i ardeatyńskiej się wznoszące.

Służba i część chrześcijan szła pieszo, Domicylla i kilka pań towarzyszyły orszakowi w zamkniętych lektykach, droga bowiem do posiadłości wiejskiej Domicylli była daleką i nużącą.

Zamiast biskupa Klemensa, który był w więzieniu, oczekiwali przybyłych kapłan Aneuklet z diakonami i klerem rzymskim Bogato oświeconym chodnikiem schodziła się zwolna do podziemia, tu były po obu stronach grobowce liczne sklepione nisze, a w jednej z nich stała otwarta marmurowa trumna.

W czasach owych nie kwitła jeszcze wcale sztuka chrześcijańska. Domicylla musiała więc dla męża zamówić sarkofag u pogańskiego artysty, wybrała jednak taki, co nie miał żadnych godeł i obrazów pogańskich, zdobny tylko po bokach lwami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zdomu wyszła już w sobotę po poł. i prawdopodobnie około godz. 8 mej wieczorem znalazła się pod kołami pociągu pospiesznego jadącego do Poznania. Przyczyną tragedji, silny rozwój nerwowy.

Gdynia. (Szczęśliwe miasto.) W krótkiem czasie ukazać się ma rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie popierania rozbudowy i rozwoju gospodarczego Gdyni. Rozporządzenie to nadają ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budowli i zwalnia wszystkie budynki od wszelkich ograniczeń obrotowych. Również zwalnia się od wszelkich podatków państwowych przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe mające siedzibę w Gdyni. Idźmy wobec tego wszyscy do Gdyni!

Grabówko pow. kartuski. (2 chłopców popełniło bestjalski czyn.) Gospodarz Mach z Nowejwsi żył z swym sąsiadem Radzimskim z Grabówka w nieprzyjaźni i ciągłych procesach. W najbliższych dniach miał Radzimski przeciw Machowi w Kartuzach świadczyć. Z powodu tego dnia 6 lutego syn Macha gospodarza, Leon Mach i jego krewny Treder z Nowejwsi, obaj chłopacy, napadli wieczorem wracającego z kościoła ze Stężycy Radzimskiego, starca 74 letniego i go zamordowali.

Z POZNANSKIEGO.

Lednogórze. (Wzruszająca śmierć staruszków). Zamieszkały w swej zagrodzie w Lednogórze (pow. Gniezno) wysłużony urzędnik gospodarczy Jan Urbanowicz starzec 78-letni cierpiał od dłuższego czasu na słabość serca. Onegdaj udar serca położył kres jego życiu. Nazajutrz rano znaleziono obu staruszków bez znaku życia. Smierć obojga musiała nastąpić w ciągu nocy, na co wskazywała płonąca jeszcze za dnia lampa. Biedna staruszka przejęła się niezawodnie losem swego męża, którego nie mogła uratować i uległa także udarowi serca.

Z DALSZYCH STRON.

Sarny. (Znów wielkie sprzeniewierzenia.) W Sarnach wykryto defraudację 77 tys. zł. której dopuścił się kasjer kolejowy Marjan Strojnowski.

Część sprzeniewierzonej sumy puścił on na hulanki, resztę zaś wypożyczył na procent który przynosił do 10000 zł. miesięcznie.

Kalety Podzamcze. (Katastrofa kolejowa) Dnia 12 bm. na stacji Boronów linji Kalety-Podzamcze zderzyły się znowu dwa pociągi towarowe wskutek czego wykoleiło się 12 ładowanych wagonów. Straty są wielkie, ofiar w ludziach nie było.

Z GORNEGO SLĄSKA.

Katowice. (Statystyka miasta.) Ilość mieszkańców Katowic wynosiła z końcem roku 1926 łącznie 115.677 osób, z czego na katolików przypada 105,909, na ewangielików 6,448, na żydów 3,112 i na inne wyznania 228 osób. Obywateli polskich zamieszkuje w Katowicach 111,586, niemieckich 3,325 i innych 786 osób.

W. M. GDANSK.

Gdańsk. (Oetker otrzymał złoty medal) Za wystawione na Targach Lwowskich preparaty odżywcze odznaczona została firma dr. A. Oetkera fabryka środków odżywczych złotym medalem.

Gdańsk. (Odezwa Z Z P. do robotników). Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na W. M. Gdańsk ostrzega robotników Polaków z Polski przed wyjazdem do Gdańska za pracą. Jest tam 16 000 bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu z liczbą bezrobotnych w Polsce jest stosunkowo o wiele wyższa. Częściowo robotnika polskiego sprowadza do Gdańska wyższy stan guldena. Możemy stwierdzić, że robotnik, obywatel polski, który przyjeżdża za pracę do Gdańska, żyje w tak niekorzystnych warunkach, że my z naszej strony możemy tylko robotnikom obywatelom polskim radzić, by do Gdańska za pracą nie przyjeżdżali.

Robotnicy sezonowi są na innych warunkach usytuowani. Jednakowoż i tam warunki płacy i pomieszczenia są tak niekorzystne, że trzeba i robotników sezonowych ostrzegać przed wyjazdem do Gdańska za pracą.

Zw. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na W. M. Gdańsk.

— (Jednolity obóz polski) Cała ludność polska w wolnem mieście Gdańsku zjednoczyła się w gminie polskiej, tworząc jednolity obóz polski, obejmujący cały obszar w. m. Gdańska.

Bärenhuette. (Olbrzymie straty.) Filja firmy „Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft" poniosła w ostatnim roku 1,954,158,01 guld. strat. Kapitał zakładowy spółki tej wynosi 1 milj. guld.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

G d a ń s z c z a n i e nie chcą zmniejszyć swej policji, bo stanowi ona część armji niemieckiej i przewidziana jest na wypadek wojny do napadu na Polskę wspólnie z armją wschodniopruską. Na terenie gdańskim odbywają się też coraz częściej ćwiczenia z bronią.

S p o w o d u t r z ę s i e n i a z i e m n i w Bośnie i w Hercegowinie (Jugosławji), o czem już donosiliśmy, zostało rzekomo 600 osób ciężko dotkniętych. W Raguzie zostało kilka osób zabitych w hotelu. Trzęsienie ziemi odczuto na całem wybrzeżu. Niektóre okolice przedstawiają obraz zniszczeń. Ludzie obozują na polach z obawy ponowienia się trzęsienia ziemi.

M i n i s t e r C h i n kantońskich Czen zaproponował nowe warunki w sprawie ugody z rządem angielskim.

B a n k i e r z y amerykańscy odmówili udzielenia pożyczki państwu meksykańskiemu. Oznacza to rozpoczęcie bojkotu amerykańsko meksykańskiego.

Z a o b r a z ę M u s s o l i n i e g o w związku z ostatnim zamachem na Mussoliniego skazany został komunistyczny poseł Conturier na 3 miesiące więzienia. Chodzi o artykuł w piśmie Gumanite.

G w a ł t o w n e trzęsienie ziemi odczuto w Japonji. Ognisko trzęsienia ziemi znajdować się miało na Kamczatce. Trzęsienie trwało 4 i pół godziny.

Nieszczęście w kopalni. W kopalni Bouble pod Saint — Eloy spadł koń druciany z 17 robotnikami w głębinę, 2 robotników zostało zabitych, a 15 ciężko rannych.

W e d ł u g informacyj warszawskich oświadczył minister Zaleski, że rząd polski odrzuci żądania niemieckie w sprawie podjęcia natychmiastowych rokowań w sprawie osadnictwa niemieckiego w Polsce i cofnięcia wydaleń.

R z ą d a m e r y k a ń s k i wysłał do San Diego w Nikaraguy 6 samolotów z karabinami maszynowemi i kompanję piechoty marynarskiej. Rozpocznie się zatem nowa ofensywa amerykańska w Nikaraguy.

U g o t o w a n i ż y w c e m. We wsi Freuenhauren pod Człuchowem dwoje małoletnich dzieci tamtejsz. gospodarza bawiąc się wpadło do kotła z gotowaną wodą. Po przewiezieniu ich do szpitala, dzieci w okropnych męczarniach zmarły.

Z u c h w a l s t w o Niemców rośnie. Tak samo jak wobec Polski Niemcy pragną wyzyskać dla celów politycznych kończący się obecnie układ handlowy z Francją. Wobec Polski zapowiadają Niemcy ostrą wojnę celną (istnieje ona oddawna).

50 o s ó b zostało zabitych podczas walk religijnych między mahometami a hindusami w Indorze w Indjach. Dalszych 50 osób jest rannych. Walki te trwają już od kilku dni. Policja przyaresztowała dotąd 17 agitatorów. Miasto przedstawia widok pobowojowisko. Wszelki ruch zamarł.

R z ą d angielski postanowił nie zerwać stosunków dyplomatycznych (nie wymieść agentow — jak się wyraził Churchil) z Rosją.

Z NIEMIEC

Margrabowa. W Babkach znaleziono 16-letniego pasierba karczmarza Boguszewskiego powieszonego w stodole. Chłopak był dzień przedtem w kinie gdzie widział scenę powieszenia się. Fantastycznie usposobiony chłopak bawił się podobno w powieszenie, aż tu nagle wyślizgnął się i — już zapóźno, — powiesił się.

Kolonja. (Krótkie włosy — bezpieczeństwem robotnic) Moda obcinania włosów wpływa bardzo wydajnie na zapewnienie bezpieczeństwa robotnic, pracujących w fabr. szczególnie w przędzalniach. Eksperci, u których zaciągnięto zdania twierdzą, że od czasu kiedy robotnice zaczęły nosić krótkie włosy, liczba wypadków wciągnięcia ich za włosy przez maszyny, zmniejszyła się do najniższego stopnia.

ROZMAITOSCI.

Córka chłopa — żoną angielskiego lorda. W miejscowości Halland w Szwecji mieszkał swego czasu pewień chłop, który miał córkę niezwykłej piękności, imieniem Ingryda. Ponieważ jednakże rodzice byli biedni, musiała Ingryda iść w świat na służbę. Tak przyszła do stolicy i w jednej z podmiejskich oberży usługiwała gościom do stołu. Przejeżdżał tamtędy w jakiś czas później angielski lord który zobaczywszy piękną Ingrydę, nie mógł już więcej o niej zapomnieć. Postanowił pojąć ją za żonę. W tym celu udał się do rodziców dziewczyny, prosząc o jej rękę. Rodzice nie opierali się niespodziewanemu oświadczeniu i biedne dziewczę wiejskie zostało żoną pana Anglji, lorda Mannersa St. Georga, dziedziczką na dobrach Hatley, oraz właścicielką wspaniałego pałacu w Londynie.

Trzydzieści sześć lat żyli ze sobą szczęśliwie, a Lady St. George nie zapomniała nigdy o swojem biednem rodzeństwie. Pewnego razu w upominku na gwiazdkę posłała im dwa „tylko" miljony szwedzkich koron. Ale o wiele więcej otrzymała jej mała siostrzenica, którą lordowstwo wzięli za swoją ponieważ nie mieli własnych dzieci. Petronela było na imię małej i ta wyrosłszy na piękną dziewicę, poślubiła angielskiego oficera. Niedawno, bo przed kilku tygodniami umarła, pozostawiwszy wspaniałe zamki, dobra ziemskie i niezliczone miljony w spadku swej rodzinie a była przecież także tylko biedną dziewczyną córką szwedzkiego wieśniaka.

Ile to biednych Polek wzdycha za podobnem szczęściem? — Niestety u nas są to tylko zamki zbudowane na lodzie, a zresztą cała ta akcja odgrywała się niestety tylko w... kinie.

Miłość go zgubiła Przypadkowy spacer panny Heleny Ciakówny na Dworzec Gdański miał daleko idące następstwa. Panienka zapoznała się na dworcu z odjeżdżającym do pułku podoficerem, który zaczął z nią korespondować i po paru miesiącach powrócił do Warszawy jako jej narzeczony Naturalnym następstwem tego stanu rzeczy był ślub zawarty przez podoficera na podstawie papierów na nazwisko Jana Szramesa.

Po przybyciu na świat dziecka młody małżonek sprzedał rzeczy żony i uciekł z jakąś inną kobietą. Stroskana niewiasta zdołała go odszukać dopiero w więzieniu grudziądzkim, gdzie zaczął odbywać karę 5 lat więzienia za kradzież. Jednocześnie dowiedziała się, że prawdziwe nazwisko męża brzmi Trościenko, a papiery na nazwisko Szramesa należały do jego kolegi zmarłego na froncie. Trościenkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za posługiwanie się przy akcie ślubu cudzymi dokumentami osobistemi.

Okazało się, że oskarżonego zgubiły romanse. W czasie inwazji bolszewickiej Trościenko uciekł z frontu do Lwowa, stęskniwszy się do pozostawionej tam uprzednio narzeczonej. Po jakimś czasie zorjentował się, że może być uznany za dezertera i postanowił wrócić na front, lecz niechciał odpowiadać za stare grzechy i rozpoczął służbę w Lidze na zasadzie papierów Szramesa.

Sąd Okręgowy skazał Trościenkę na półtora roku więzienia.

Obecnie sprawa ta znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Obrońca adw. Wład Nadratowski wykazywał, iż podszycie się pod nazwisko kolegi nie miało na celu oszukanie Ciakówny, gdyż nastąpiło dużo wcześniej. Sąd Apelacyjny zmniejszył skazanemu karę do pół roku więzienia.

Córka miljonera wzgardza spadkiem Szlachetny i chrześcijański gest młodej amerykanki, Miss Grace Minford, która w zakonie przybrała imię Siostry Marja Ludwiki, szerokiem echem rozbrzmiał w świecie amerykańskim i z oddźwiękiem nawet na naszej półkuli. Niedawno zmarł prezes związku cukrowników w New Jorku Mr. Minford, pozostawiając bardzo znaczną spuściznę do podziału pomiędzy synami i córkami; jedna z nich Miss Garce, zostawszy zakonicą, została przez ojca wydziedziczona, z zastrzeżeniem, że pozbawienie spadku, straci swą moc, skoro zakon opuści. Lecz siostra Marja Ludwika, która znajduje się w klasztorze Nieustającej Adoracji w Newałku N. J — na wieść o dwóch milonach dolarów, które przypadały jej, pod powyszym warunkiem, odrzekła z godnością stanowczo i nieodwołalnie, że żaden skarb tego świata nie zdoła pozbawić jej powołania zakonnego. — Mój Ojciec niebieski — są jej proste i wielkie słowa — jest bogatszy, aniżeli mój ziemski ojciec,

a

zatem nagroda moja będzie o wiela większa. Pieniądz mi jest zbyteczny, natomiast może być pożytecznym dla mej matki, moich slóstr i mych braci. Ja uczyniłam ślub ubóstwa na niczem mi niezbywa. Ofiarowałam, poświęciłam moje życie Bogu, rzeczy ziemskie nie mają dla mnie żadnego powabu.

Córka miljardera amerykańskiego która powtarza gest św. Franciszka z Asyżu swoją odmową rzuca w wir społeczeństwa amerykańskiego niegasnące światło kazania Chrystusowego z góry, i napomina, że najwspanialsze cywilizacje są przeznaczone na zgubę, jeżeli nie wzniosą się na szczyty ideałów.

Żarty.

Nieprzewidziana tragedja.

Żona: Obiecałeś kochać mnie aż do śmierci...

Mąż: Ba, czy ja mogłem przewidzieć, że będziesz tak długo żyła?

Czytajcie Dziennik Pomorski

Ruch w Towarzystwach

Tow. Gimn. „Sokół" w Chojnicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Konzumu Urzędników. Przybycie wszystkich członków konieczne. Pół godziny przedtem tj. o 7,30 odbędzie się zebranie zarządu. „Czołem."

Podofic. rezerwy. Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 17. II. br. o godz. 20 tej u Kol. Ostrowskiego. Punktualne przybycie konieczne. Bardzo ważne sprawy. Prezes.

Związek Drużyn Konduktorskich. Dnia 17 o godz. 17 tej odbędzie się u p. Smeji (ul. dworcowa) walne zebranie Związku Drużyn Konduktorskich Koło Chojnice. Obecni będą przedstawiciele Związku. Na porządku dziennym. Sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego. O liczny udział członków prosi. Zarząd

Związek Robotniczo Rzemieślniczy Z. Z. P. filja Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w wtorek 22 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rinka na które przybędzie też sekr. okręgowy. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Pomorski Zw. Osadników Rol. Chojnice Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz. 12 wpołud. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym b. ważne sprawy jak sprawozdanie delegata z zebrania Głownego Zarządu w Grudziądzu i inne.

Z powodu przybycia na powyższe zebranie delegacji Centralnej Kasy i Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń z Warszawy celem omówienia sprawy „Rolnika", uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Duża Kłodawa.

Tow. Pow. i Woj. Miesięczne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego o godz. 5 tej po poł. w lokalu p. Narlocha. Sekretarz.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.